

Aleg. 39.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

## Wysoki Sejmie!

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych, przeznaczył Wysoki Sejm uchwałą z dnia 17. Stycznia r. b.:

- a) na badanie głębszych pokładów ziemi i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiercenia (poz. 182) . . . . . 5.000 złr.
- b) na wydanie atlasu geologicznego wraz z tekstem (poz. 183) . . . . . 1.000 „
- c) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty (poz. 184, i 185) 1.900 „
- d) na stypendya dla uczniów wyższych i niższych szkół górniczych 2.200 „

i uchwalił rezolucyą:

„Wzywa się c. k. Rząd do spowodowania zmiany §§. 17 i 124 ustawy górniczej z dnia 23. Maja 1854. w tym kierunku, iżby kopalnie minerałów żywicznych zostały zaliczone do kategorii obszarów dla poszukiwań górniczych bez uprzedniego zezwolenia właściciela gruntu wzbronionych, a minerały użyteczne objęte ustawą państwową z dnia 17. Grudnia 1884. roku znalezione przy poszukiwaniach lub odbudowie zastrzeżonych, były przez właściciela kopalni górniczej uprawnionemu właścicielowi minerałów żywicznych bez zwrotu jakiegokolwiek kosztów do rozporządzenia oddane“.

Na posiedzeniu zaś z dnia 22. Stycznia b. r. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu na wniosek Komisji budżetowej, aby z użycia subwencyj udzielanych na badanie głębszych pokładów ziemi i o rezultatach wskutek tych subwencyj osiągniętych — szczegółowe sprawozdanie Sejmowi przedłożył.

Z użycia tych funduszy i wykonania tych uchwał przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi niniejsze sprawozdanie.

### I.

Zarówno sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 20. Listopada 1885. L. 57.152, jak sprawozdanie Komisji górniczej z dnia 14. Grudnia t. r. L. S. 757 zaznaczały potrzebę użycia funduszy udzielonych pierwotnie na badanie głębszych pokładów ziemi ze szczególnym uwzględnieniem terenów naftowych (poz. 182 rubr. XV) również i do polepszenia techniki wiertniczej t. j. do przyswojenia krajowi wydoskonalonych metod wiertniczych, do wytworzenia lepszych w tym zawodzie robotników i dozorców, a nawet, o ile to być może, do poparcia fabryk, któreby w kraju wyrabiały niezbędne do ulepszonego systemu wiercenia przyrządy i narzędzia.

Działając w tej myśli nie udzielił Wydział krajowy już w r. 1886., a następnie i w r. 1887. żadnej nowej subwencji na roboty ściśle górnicze, mające na celu zbadanie głębszych pokładów ziemi, a wskutek przerwy w pogłębieniu głębokiego otworu świdrowego na Feciowem w Ropiance, którą sam właściciel kopalni dla wyzyskania znaczniejszego przypływu ropy zarządził, nie udzielano nawet na tę robotę zaliczki; przyznawano natomiast z niego subwencye tym przedsiębiorcom, którzy się zobowiązali przy kopalniach urządzić szkołę praktycznego wiercenia metodą kanadyjską.

Pierwszą szkołę urządzono w końcu r. 1885. w Ropiance, w kopalni Wgo Fibicha i Ski a pod kierownictwem inżyniera górniczego Wgo Z. Suszyckiego; o dwie jeszcze w Zagórzcu i Krygu (o. p. Gorlice) rokowano bezskutecznie, i szkoły te nie weszły w życie mimo, iż Wydział krajowy przychylił się do głównych warunków, które ankietą przez krajowe Towarzystwo naftowe zwołana dla przedsiębiorcy kopalni w Zagórzcu (J.W. Baron Rhade i Ska) proponowała, a na zakupno rygu kanadyjskiego dla kopalni w Krygu udzielono nawet właścicielom tej kopalni WW. PP. E. Brudzewskiemu i K. Moraczewskiemu subwencyę.

Projekta obu tych szkół uważać należy za upadłe, a celem odebrania pożyczki udzielonej PP. Brudzewskiemu i Moraczewskiemu a na ich machinie i przyrządach wiertniczych zahipotekowanej, wdrożył już Wydział krajowy kroki sądowe. Szkoła przy kopalni w Ropiance funkcyjkuje z prawdziwą dla przemysłu naftowego w kraju korzyścią, a wykaz uczniów, którzy w tej szkole naukę w r. b. pobierali, znajduje się w ustępie trzecim niniejszego sprawozdania, gdzie jest mowa o użyciu funduszu przeznaczonego na stypendya dla górników kształcących się w zawodach głównie krajowi naszemu potrzebnych.

Układem zawartym z Wnym Fibichem i Ską o tę szkołę zapewnił Wydział krajowy jej byt na lat 3 t. j. po dzień 1. Października r. 1888. Zważywszy jednak na podanie Wgo Fibicha z dnia 12. Listopada r. b., że z powodu strat na kopalni w Ropiance zmuszonym jest roboty bardzo ograniczyć, a przyrząd kanadyjski użyć w innej miejscowości, i z powodu opuszczenia tej kopalni przez dotychczasowego jej kierownika Wgo Suszyckiego, który objął zarząd kopalni w Bóbrce, szkoła w Ropiance byłaby pozbawioną najodpowiedniejszego kierownika, zważywszy dalej na oświadczenie Wgo Suszyckiego, że przyjmuje na siebie obowiązek kierowania nauką kandydatów, którzyby się do szkoły zgłosili przy robotach, które na własną rękę prowadzi tą metodą w kopalni we Wietrznie (ad Krosno) — szkoła ta na przeciąg r. 1888. do Wietrzna przeniesioną została.

Z tego samego funduszu (poz. 182 rubr. XV.) i w myśl powołanej wyżej opinii kraj. Towarzystwa naftowego, udzielił Wydział krajowy 3.500 zł. bezprocentowej pożyczki zarządowi fabryki machin i narzędzi rolniczych L. Zieleniewskiego i Ski w Krakowie celem ułatwienia tej fabryce urządzenia takiej wystawy wyrabianych przez nią dla kopalń nafty i wosku ziemnego przyrządów, któraby nie tylko odpowiadała interesowi fabryki ale i innemu zadaniu, które spełnić należy — t. j. skierowaniu wszystkich przedsiębiorców potrzebujących tych produktów do nabywania ich w kraju. Wydział krajowy żądał też od Wgo L. Zieleniewskiego i Ski, aby ich wystawa nie ograniczała się na przedstawieniu zwykle wyrabianych wedle cennika fabryki przyrządów, ale zawierała wszystkie narzędzia potrzebne do umontowania i normalnego popędu wiertniczego rygu metody kanadyjskiej, a okazy były tak uklassyfikowane i ponumerowane, aby przemysłowcy mogli pojąć przekonanie, że z równą jak u zagranicznych fabryk pewnością, mogą rachować na dobre, dokładne i zawsze jednostajne wykonanie zamówień.

Pożyczka ta będzie funduszowi krajowemu zwrócona w ciągu r. 1888.

Rezolucyą z dnia 22. Stycznia r. b. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby na bieżącej sesji przedłożył szczegółowe sprawozdanie z użycia subwencji udzielonych na badanie głębszych pokładów ziemi, i o rezultatach wskutek tych subwencji otrzymanych.

W obec tego że Wydział krajowy co roku bardzo szczegółowe sprawozdanie o użyciu przeznaczonych na ten cel funduszy Wysokiemu Sejmowi przedkładał i Wysoki Sejm te sprawozdania do wiadomości przyjmował — sądziliśmy, że powyższemu poleceniu uczynimy zadość tylko przed-



kładając obecnie memoriał odrębny, przedstawiający historycznie przebieg kwestyi głębokich wierceń w ciągu ostatnich lat 14-stu, bo sprawą tą Wysoki Sejm już od r. 1873. się zajmuje. Memoriał ten stanowi alegat I. do niniejszego sprawozdania.

Wyszczególnienie motywów, dla których każda pojedyncza subwencya została udzieloną, wskazuje, że celem ich było przyjsie z pomocą kraju tym potrzebom przemysłu naftowego, które krajowa Rada górnicza i Wydział krajowego Towarzystwa naftowego za najpilniejsze a przechodzące możność pojedynczych przedsiębiorców uważali. W skład obu tych ciał wchodzi najwybitniejsi reprezentanci i najwięksi przedsiębiorcy przemysłu naftowego i ci nasi uczeni, którzy w nauce i badaniach geologii kraju pierwszorzędne zajęli stanowisko. Jedni spowodowali znaczną zmianę w użyciu funduszków, pierwotnie tylko na badania geologiczne przeznaczonych, drudzy łączność tych badań z postępem krajoznawstwa i opisem kraju. Wydział krajowy mniema, że zarówno udzielone subwencje jak i zarządzane badania kraju przyczyniły się w znacznej części do tego niezwykle wielkiego postępu, który przemysł nafty i wosku ziemnego u nas w ciągu ostatnich 10 lat wykazał.

## II.

Pomoc, z którą kraj nasz przedsiębiorstwom przemysłu naftowego przychodzi, wymaga i na rok 1888. pewnego funduszu — bo w dwu wielkich działach, do których jest skierowaną, poznania kraju i przygotowania fachowo uzdolnionych górników i dozorców, ani ustać, ani nawet zmniejszyć się nie może. Badanie kraju pozostawia zawsze wiele kwestyi z punktu praktycznego, doraźnego interesu przemysłowca nieobjasnionych, a sam postęp techniki w przemyśle wymaga odpowiedniejszego przygotowania tych, co w tym dziale pracują.

W preliminarz budżetu na rok 1888. wstawił też Wydział krajowy kwotę 5.000 zł. w. a. ze względu na dwa następujące wydatki. Spółka Wgo Władysława Fibicha oświadczyła, iż niebawem podejmie dalsze roboty celem pogłębienia szybu na Feciowie w Ropiance, przerwane jak to w poprzednich sprawozdaniach Wydziału krajowego wymieniono z powodu większej obfitości ropy w 356 m. głębokości, a kontrakt zawarty z tą spółką jeszcze w r. 1881. nakłada na Wydział krajowy obowiązek przyczyniania się kwotą 40 zł. w. a. do kosztów każdego wykonanego metra otworu świdrowego. Jakkolwiek zaś od czasu zawarcia tej umowy wykonano już w Słobodzie Run-gurskiej otwory świdrowe nawet głębsze niż 356 m. (460 m.) i bez subwencji krajowej, pozostaje ten otwór zawsze najgłębszym poziomem w warstwach ropianieckich i za jego pogłębieniem do projektowanej pierwotnie głębokości 500 m. przemawiają te same względy naukowo-przemysłowe, które skłaniały Radę górniczą do zalecenia jej przed 6ciu laty. Na wykonanie całego otworu świdrowego t. j. wówczas 320 m. preliminowano subwencje w łącznej kwocie 14.250 zł. w. a., a z niej wypłacono dopiero 6.490 zł. Wydział krajowy musi więc mieć upoważnienie i możność wypłacenia tej części resztującej kwoty (7.760 zł. w. a.), która wedle należycie skonstatowanego postępu robót w r. 1888. przypadnie.

Drugi wydatek przewiduje Wydział krajowy na dalszą naukę praktycznego wiercenia. W myśl układu zawartego z Wnym Wład. Fibichem i Ską. w r. 1885., obecnie układem z Wnym Suszyckim uzupełnionego, naukę mogą pobierać i praktykę nabywać zgłaszający się o to kandydaci po 1. Października r. 1888. Wydział krajowy zasiągnął zdania JW. Prezesa Towarzystwa naftowego o to, czy i o ile dalsze ustanowienie takiej szkoły jest potrzebne i Wydział krajowy Towarzystwa naftowego weźmie udział w dalszych o to rokowaniach; dziś może być wątpliwem, czy w tej gminie lub okolicy kraju, czy w innej szkoła praktyczna jest bardziej pożądana, ale zgłaszane będą niezawodnie projekta stalszej organizacyi nauki dla robotników górnich w naszym kraju i rozszerzenie jej zakresu dla robotników pracujących w destylarniach nafty. Niewątpliwem jest jednak, że interes najuboższej ludności kraju wskazuje, a ogół przedsiębiorców naftowych uznaje, iż w dzisiejszym już stanie przemysłu wiertniczego i naftowego nauka dla nich jest niezbędną i nie powinna być odraczana, a fundusz krajowy będzie musiał przyjść temu nauczaniu

w pomoc. Kwota 5.000 zł. w. a. powinna w ciągu r. 1888. wystarczyć na takie zaliczki robót około pogłębienia szybu na Feciowem, jakie p. Fibich i Ska. wykonują i na zabezpieczenie się, że nauka górnictwa naftowego odpowiadająca niższym szkołom ludowym, nie dozna przerwy.

### III.

Uchwałą z d. 17. Stycznia r. b. ograniczył Wysoki Sejm kwotę przeznaczoną na badania geologiczne kraju i wydanie atlasu geologicznego wraz z tekstem do 1.000 zł. w. a. w przekonaniu, że tą kwotą można pokryć niezbędne dla dalszego postępu tej pracy wydatki. Rokowania przeprowadzone z komisją geologiczną Rady górniczej i z komisją fizyograficzną Akademii Umiejętności wskazują, że kwota 1.000 złr. w. a. pokrywa zaledwie kosztu druku 4 arkuszy kolorowanej mapy geologicznej, a nieby nie pozostawało na uzupełniające badania kraju, które są niezbędne, gdy zdjęcia wykonane przed kilku laty i przez rozmaitych geologów mają być w jedną całość ujęte i publikowane.

Idąc za wskazówką Wysokiego Sejmu, wydał w bieżącym roku Wydział krajowy na ten cel tylko relutum z r. 1886. i kwotę przyznaną na rok 1887., a to mianowicie w ten sposób, że przesłał komisji fizyograficznej na kosztu druku map geologicznych kołomyjskich Karpat kwotę 1.000 złr. w. a. a specjalne badania porучzył tylko Drowi Dunikowskiemu, docentowi geologii przy Uniwersytecie we Lwowie i p. H. Walterowi, c. k. radcy górniczemu w Krakowie. P. Drowi Dunikowskiemu porучzył Wydział krajowy geologiczne zbadanie i zdjęcie kartograficzne, oraz opis okolicy Turki, Smorzego, Dyedjowej i Sambora, a dodatkowo do tego i opis formacji uwidocznionej przez budowę kolei żelaznej Stryj-Beskid, aż do granicy kraju, które albo nie były dotychczas zbadane i opisane, albo wymagały uzupełnienia i korekty; dodał też Wydział krajowy warunek, aby praca ta została porównana i zastosowana do istniejących już zdjęć sąsiedniej okolicy, osobliwie Doliny i Bolechowa, tak ażeby mogła być natychmiast po jej przedłożeniu Akademii Umiejętności do rozpoczętego wydawnictwa oddana. Panu Henrykowi Walterowi polecono zaś przyłączenie się do pomienionych wyżej badań na kolei Stryj-Beskid przez zbadanie i opisanie wraz z kartograficznym przedstawieniem odsłoneń geologicznych przy tej kolei na samej granicy kraju i w tunelach i na najbliższej do granicy części trasy węgierskiej. Sprawozdanie z tych robót będzie dopiero w miesiącu Lutym lub Marcu r. 1888. przedłożone.

Zastanawiając się nad programem badań geologicznych w latach przyszłych, na które w r. 1888. preliminarzu się kwotę 1.500 zł., zasięgnął Wydział krajowy opinii Komisji geologicznej krajowej Rady górniczej i przyszedł do przekonania, że uczyniono już zadość głównym interesom przedsiębiorstw kopalń naftowych i potrzebom przemysłu naftowego, że więc badania te z okęgów i okolic naftowych w Karpatach, któremi przeważnie się zajmowano, należy zwrócić do innych nie mniej ważnych kopalni. Posiadamy w kraju minerały górnicze, jak węgiel kamienny w powiecie Chrzanowskim, i węgiel brunatny w kilku miejscowościach wschodniej Galicyi niedostatecznie przez krajowców zbadane, bo nie przez nich użytkowane, ale których eksploatacja mogłaby być znacznie rozszerzoną; mamy dalej minerały, jak ruda darniowa na znacznych przestrzeniach północnej Galicyi, które w ciągu ostatnich 3 lat nauka hutnictwa istotnie użytecznymi uczyniła, a które nigdzie opisane nie były; rozwijający się nareszcie drobny przemysł ceramiczny daje nam możność użytkowania, a więc każe zwrócić pilniejszą uwagę na wszelkie gatunki gliny.

Wydział krajowy zamierza w ciągu roku przyszłego rozpocząć zestawienie wedle powiatów użytecznych kopalin i popularny opis ich występowania w naszym kraju i mniema, że taką pracą przyjdzie z bezpośrednią pomocą niejednej okolicy zbliżonej do miejsc zbytu nowo zbudowanymi kolejami, lub takiej, której produkta nie znajdujące dotychczas popytu nie były też dość znane. Opisy te nie będą wymagały badania ponownego okolic już z ramienia komisji fizyograficznej badanych, gdyż właśnie prace komisji będą im służyły za wskazówkę, ale treścią przemysłową i kierunkiem technicznym będą się odróżniać od prac Akademii Umiejętności i coroczna ich publikacja oddziała niezawodnie bardzo dobrze na postępek krajoznawstwa.



Praca ta nie będzie wyłączała badań w okolicach naftowych, ale na tle dzisiejszych studyów będą one miały tylko zadanie szczegółowego opisu jednego lub drugiego szczególnie ważnego dla tego przemysłu okręgu.

Technologiczno-chemiczne studia produktów naftowych postanowił Wysoki Sejm uchwałą z d. 16. Stycznia 1886. uzupełnić i korzyści ich dla przemysłowców uczynić bardziej przystępnymi przez założenie doświadczalnej dla tych produktów stacji przy wyższej c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. W Maju r. z. zamianował Wydział krajowy p. Dra Bronisława Pawlewskiego, profesora technologii chemicznej w tej szkole, kierownikiem tej stacji i p. Pawlewski objął poruczone sobie czynności prowizorycznie do czasu zatwierdzenia przez Wysokie Ministerstwo wyznań i oświecenia niezbędnej w tym przedmiocie umowy, a którą ma Wydział krajowy zawrzeć z Rektorem c. k. wyższej szkoły politechnicznej.

Umowa ta dotychczas zawartą nie jest, gdyż na odezwę Wydziału krajowego z d. 29. Marca r. b. LW. 58.008 zażądało Wysokie Ministerstwo na dniu 6. Października r. b. L. 10.391 uzupełnienia opisu lokalności, mających być użytymi na stację doświadczalną i pewnych zmian przedłożonego zarysu umowy.

Żądane zmiany mają zapobiegać wszelkim powstać mogącym kolizjom z powodu dwojakiego stanowiska przełożonego krajowej stacji doświadczalnej, będącego oraz c. k. profesorem wyższej szkoły politechnicznej i na wypadek sporu między Wydziałem krajowym, lub mianowanym przez Wydział krajowy inspektorem tej stacji a rektorem c. k. szkoły politechnicznej jako władzy przełożonej nad profesorem i uczniami pracującymi w laboratorium zakładu, zastrzegają decyzją Wysokiemu Ministerstwu wyznań i oświecenia.

Wydział krajowy przychylił się do żądanych przez Wys. Ministerstwo i przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie zmian zaprojektowanej umowy i stacja ta, zarówno jak stacja dla produktów ceramicznych, niebawem w życie wejdzie. W ciągu roku bieżącego zgłaszali się już przedsiębiorcy naftowi dla analiz lub oceny ich produktów, żądając analiz ropy, olejów zielonego i niebieskiego, kwasu siarkowego, używanego do rafinowania, bieli cynkowej, ultramaryny i kleju (do baryłek używanych przy transporcie nafty), które kierownik stacji tej wykonał, a asystent katedry technologii chemicznej, p. Roman Załoziecki, studiował zaś z polecenia Wydziału krajowego przeróbkę wosku ziemnego, t. j. fabrykację cerezyny i parafiny a obecnie pracuje nad fabrykacją wazeliny, produktu mającego wielkie farmaceutyczne znaczenie.

W ciągu roku bieżącego nie udzielił Wydział krajowy nikomu osobnego stypendyum na badanie chemiczno-technologiczne, jak to uczynił w roku zeszłym, ale otrzymał od panów Onufrowicza i Rasińskiego, pracujących, jakto w zeszłorocznym sprawozdaniu Wydziału krajowego zaznaczono, w laboratorium chemicznym Uniwersytetu petersburskiego nad podręcznikiem do chemii i technologii produktów naftowych, manuskrypt, który został oddany do oceny znawców, pp. dra Bronisława Radziszewskiego, profesora lwowskiego Uniwersytetu, dra Augusta Freunda, profesora wyższej szkoły politechnicznej i p. dra Romana Wawnikiewicza, profesora wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Zdanie tej komisji postanowi o wysokości nagrody, jaką autorowie mają otrzymać.

Z funduszu przeznaczonego na stypendya dla górników oddających się specjalnie zawodom bardziej krajowi potrzebnym, i uczniom szkoły praktycznej kanadyjskiego wiercenia (poz. 191. rubr. XV.) udzielił Wydział krajowy jedno stypendyum Janowi Sieniewiczowi, uczniowi Akademii górniczej w Leoben i dał zasiłek naukowy Stanisławowi Kuczkiewiczowi, uczniowi tejże akademii, gdyż zeszłoroczny stypendysta Wydziału krajowego Kazimierz Kostkiewicz i pobierający zasiłek Hugo Kowarzyk otrzymali stypendya rządowe. Nadto uczniowie tej akademii, Kostkiewicz, Kowarzyk, Mołon i Fabiański otrzymali małe zasiłki na odbycie podróży naukowej, objętej programem nauk.

Z kursu nauki praktycznego wiercenia kanadyjską metodą w Ropiance, korzystali od daty przedłożenia Wysokiemu Sejmowi ostatniego sprawozdania w r. 1886., Józef Tokarczyk z Sękowy

i Leopold Schimmer z Ropicy, a w. r. 1887. Zygmunt Ortyński z Bóbrki, Zygmunt Jordan, Stanisław Głazor, Kazimierz Kossakowski z Senkowy, Jan Paliński z Libuszy, Józef Kwapiński z Bóbrki, Adam Kobrzyński z Cergowy i Jan Konopka. Przedłużenie terminu pobytu w szkole w niektórych wypadkach po nad regulaminowe trzy miesiące zmniejszają liczbę uczniów i spowodowują konieczność odmawiania przyjęcia innym kandydatom, ale postępy okazane na egzaminach składanych co trzy miesiące w obecności inżyniera górniczego Wydziału krajowego i delegata krajowego Towarzystwa naftowego były zadowalniające.

#### IV.

Na rezolucję Sejmu krajowego wzywającą c. k. Rząd „do spowodowania zmiany §§. 17. i 124. og. ustawy górniczej z d. 23. Maja 1854. w tym kierunku, iżby kopalnie minerałów żywicznych zostały zaliczone do kategorii obszarów dla poszukiwań górniczych bez uprzedniego zezwolenia właściciela gruntów wzbronionych, a minerały żywiczne objęte ustawą państwową z r. 1884. znalezione przy poszukiwaniach i odbudowie minerałów zastrzeżonych były przez właściciela kopalni górniczej uprawnionemu właścicielowi minerałów żywicznych bez zwrotu jakichkolwiek kosztów do rozporządzenia oddane“, a uchwaloną w myśl wniosku Wydziału krajowego, który już w piśmie z dnia 27. Grudnia z. r. LW. 56.334 do Św. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie podnosił krzywdę, jakiej doznałoby właściciele kopalń naftowych przy zastosowaniu pomienionych przepisów ustawy górniczej, otrzymał Wydział krajowy dwie odpowiedzi.

Odezwą z d. 7. Lipca r. b. Lp. 6.371 zawiadomiło nas Św. Prezydium Namiestnictwa, „że J. E. p. Minister rolnictwa oznajmił reskryptem z d. 18. Czerwca b. r. L. 887, że nie może uczynić zadość temu życzeniu (zmiany §. 124. og. ustawy górniczej) z następujących powodów: Wosk ziemny i olej ziemny nie pojawiają się — z jednym może wyjątkiem Galicji — razem z zastrzeżonymi minerałami, co wykazuje już sam fakt, że jakkolwiek powyżej wskazane minerały także przed wejściem w życie ustawy z dnia 11. Maja r. 1884. Dz. u. p. Nr. 71. uważane były jako przynależność gruntu a tem samem jako minerały niezastrzeżone, nie zachodziły wypadki takiej kolizyi między właścicielami kopalni zastrzeżonych minerałów a osobami uprawnionymi do wydobywania nafty. Nie zachodzi zatem pilna potrzeba tak daleko sięgającej zmiany ustawodawczej“.

Odezwą z dnia 14. Listopada r. b. L. 11.502 oznajmiło Św. Prezydium Namiestnictwa wskutek reskryptu J. E. Pana Ministra rolnictwa z dnia 29. Października r. b., że c. k. Rząd nie może podjąć konstytucyjnych przygotowań do zmiany §. §. 17. i 124. ustawy górniczej w myśl uchwały Sejmowej, a to z następujących powodów:

„Co do żądanej zmiany §. 17. ustawy górniczej, J. E. P. Minister rolnictwa oznajmił już w reskrypcie z dnia 30. Maja r. 1886. L. 6.903 z powodu rezolucyi Sejmowej z dnia 15. Października 1884. r., że *ratio legis* pomienionego paragrafu ustawy górniczej nie polega na tem, jak to Sejm w powołanej rezolucyi przypuszczać się zdawał, iżby obiekty wymienione w §. 17. ustawy górniczej dla ich wartości wzięte być miały w ochronę. W paragrafie tym chodzi raczej o ochronę spokoju domowego, wskutek czego nie jest wzbronione urządzenie pod tymi obiektami chodników i podkopów rzeczywiście o tyle, o ile w grę nie wchodzi bezpieczeństwo osobiste.

Jakkolwiek przypuścić się dadzą wypadki, że poszukiwanie za minerałami zastrzeżonymi mogłoby przeszkadzać wydobywaniu minerałów żywicznych, to jednak wypadki tego rodzaju, jeżeli w ogóle zająć mogą, pewnie tylko bardzo rzadko by się wydarzały, gdyż jak wiadomo, właśnie galicyjskie obszary naftowe tylko w nielicznych punktach zawierają jeszcze do użytku służące minerały zastrzeżone i z tego powodu — pominąwszy jeden odosobniony wypadek — dotychczas nie doszły do wiadomości kolizye pomiędzy kopalniami minerałów zastrzeżonych i żywicznych. W razie potrzeby ochrona kopalń nafty może być osiągnięta według §. 222 ustawy górniczej, wzbronienie zaś poszukiwań górniczych i w ogóle prowadzenia robót kopalnianych na obszarze naftowym stanowiłoby



środek sięgający daleko poza cel a nawet przynoszący wśród pewnych okoliczności znaczny uszczerbek pod ekonomicznym względem.

Powołana uchwała Sejmowa widocznie opiera się na przypuszczeniu, że właściciel gruntu będzie interesowany kopalnią nafty, czyli mówiąc innemi słowy, będzie uprawnionym do wydobywania nafty, co jednak wobec okoliczności, że ustawa z dnia 17. Grudnia r. 1884. Dz. u. p. Nr. 35. umożliwia oddzielenie prawa wydobywania minerałów żywicznych od własnego gruntu, często nie będzie mieć miejsca. Właściciel gruntu może być obojętnym dla kopalni nafty wśród pewnych okoliczności — może być nawet nieprzychylnie usposobiony dla tej kopalni, a w takim razie żadnej racji nie byłoby w tem, jeżeliby od jego zezwolenia miało być zawisłem poszukiwanie minerałów zastrzeżonych.

Żądany w uchwale sejmowej zakaz poszukiwań nie mógłby się ograniczać do samej nafty, lecz musiałby być rozciągnięty na o wiele cenniejszy od nafty wosk ziemny, jednym słowem na wszystkie minerały żywiczne w myśl ustawy z dnia 17. Grudnia 1884. Niektóre minerały żywiczne zaś jak n. p. asfalt znajdują się także poza Galicyą w innych krajach, gdzie uważane być muszą za minerały zastrzeżone, gdzie zatem właściciel gruntu jako taki nie jest interesowany wydobywaniem tych minerałów. W innych krajach tedy zmiana w powołanej rezolucyi sejmowej żądana nie miałaby żadnej racji.

Co zaś do żądanej w uchwale sejmowej z dnia 17. Stycznia r. b. zmiany §. 124 ustawy górniczej mam zaszczyt powołać się na tutejszą odezwę z dnia 7. Lipca r. b. L. pr. 6.371., którą zakomunikowany został Św. Wydziałowi krajowemu reskrypt Jego Exc. Pana Ministra rolnictwa z dnia 18. Czerwca b. r. L. 887, wskazujący powody, dla których nie mogło się stać zadość żądaniu tej samej treści przedstawionemu w odezwie Św. Wydziału krajowego z dnia 27. Grudnia r. 1884. L. 56.334.“

Podając do wiadomości Wysokiego Sejmu te odezwy wyraża Wydział krajowy zapatrywanie, że powody powołanego reskryptu nie usprawiedliwiają odmownej odpowiedzi.

W sprawozdaniu sejmowej Komisji górniczej nie znalazł Wydział krajowy motywu, izby przy zmianie §. 17. ustawy górniczej chodziło o ochronę interesów właścicieli gruntu, przeciwnie zaznaczono tam wyraźnie niedogodności i niebezpieczeństwo dla osób przy jednoczesnem przez dwa przedsiębiorstwa eksploataowaniu pola kopalnianego. Jakikolwiekby zaś był powód wydania §. 17 ustawy górniczej, to przy rozróżnianiu obiektów, które ustawa ma ochraniać lub nie ochraniać od wywłaszczenia lub uszkodzenia, wartość ich w stosunku do wartości robót górniczych obojętną być nie może. Nareszcie co do motywu reskryptu, że wypadki kolizyi uprawnień do wydobywania minerałów górniczych z uprawnieniami do wydobywania minerałów żywicznych, a więc i ewentualna krzywda właścicieli minerałów żywicznych, którym ich produkt bez wynagrodzenia przez właściciela kopalni górniczej zabranym być może, będą nader rzadkie, a z prowincyi monarchii w Radzie państwa reprezentowanych, tylko w Galicyi zdarzać się mogą, nie zmniejsza on zdaniem Wydziału krajowego potrzeby zmiany tego przepisu (§. 124 ust. górń.), bo skoro w ciągu ostatnich lat 10 produkcya nafty zwiększyła się czterokrotnie, a teren zajęty pod kopalnie nafty i wosku ziemnego z 895 h. a., które w r. 1877. zgłoszono, wzrósł do 9.894 h. a w r. 1886. wypadki takie znajdowania się różnorodnych minerałów w jednym polu tylko zwiększać się mogą. Dla przemysłowca, który będzie zmuszony prowadzić długi proces celem ochrony nabytej własności, krzywda nie będzie mniej dotkliwą przez to, że się w kraju mało razy powtórzy. Wydział krajowy mniema, że ten właśnie nasz przemysł, który od chwili powstania w r. 1861/2 z powodu niejasności ustawy był na liczne straty i zawody narażony, od podobnego losu w przyszłości zabezpieczyć należy.

Z wyszczególnionych tu powodów wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu na r. 1888. w rubryce XV. następujące pozycye:

- |  |           |
|--|-----------|
| 1) Na badanie głębszych pokładów ziemi i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiertniczych (poz. 189)   | 5.000 zł. |
| 2) Na badanie geologiczne i wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem (poz. 185 i 189/a)   | 1.500 „   |
| 3) Na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty (poz. 190)   | 500 „     |
| 4) Na stację doświadczalną produktów naftowych (poz. 191)  | 900 „     |
| 5) Na stypendya dla górników oddających się specjalnie zawodom bardziej krajowi potrzebnym i uczniów szkoły praktycznej kanadyjskiego wiercenia (poz. 196) | 2.000 „   |
- i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych do wiadomości.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.**

Lwów dnia 18. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:

**Tarnowski w. r.**

Sprawozdawca:

**Dr. Józef Wereszczyński w. r.**

Członek Wydziału krajowego.

---

**Alegat do sprawozdania Wydziału krajowego do L. W. kr. 53.780/87.**

---

## Memoryał

o użyciu subwencji udzielonych z funduszu krajowego na badanie głębszych pokładów ziemi, i o rezultatach, jakie wskutek tych subwencji osiągnięto.

1. Zwrócenie ogólnej uwagi na potrzebę naukowego zbadania głębszych warstw ziemi w naszym kraju i spopularyzowanie kwestyi głębokich wierceń, zawdzięczamy ś. p. Edwardowi Windakiewiczowi, wówczas st. komisarzowi górniczemu okręgu lwowskiego. W artykułach drukowanych w Gazecie lwowskiej, i w studyum nad olejem i woskiem ziemnym w Galicyi (Lwów, 1875) poruszył on ten przedmiot, a sprawozdanie sejmowej komisji górniczej nad wnioskiem posła Spławińskiego (Styczeń r. 1874.) o uznaniu potrzeby wykonania kosztem c. k. Skarbu głębokich wierceń w Galicyi, cytuje parę razy zdanie tego zasłużonego w obec kraju i ku powszechnemu żalowi zawczasie zgasłego męża, wypowiedziane zapewne w memoryale, który drukowany zdaje się nie był i którego też nie znamy.

Uchwałę nad tem sprawozdaniem powziętą wniósł do Sejmu ś. p. Dr. Zybkiewicz, wówczas przewodniczący komisji górniczej, i referent p. Spławiński; uważać ją też należy za punkt wyjścia całej akcji. — Dosłowne brzmienie uchwalonej rezolucyi było:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby polecił znawcom bliżej zbadać stosunki geologiczne w Galicyi z górniczego stanowiska, i w odpowiednich miejscach na koszt państwa głębokie wiercenia przeprowadził“.



Cytujemy ją dosłownie dla zaznaczenia, że w niej doskonale ujęto całość produkcji górniczej i mineralnej, nacechowano łączność badań geologicznych z zapiskami, które o wykonaniu robót wiertniczych przedkłada górnik, i wzajemną zależność tych studyów, — nareszcie potrzebę nadania tej pracy przeważnie górniczo-przemysłowego charakteru.

Odpowiedź c. k. Rządu nastąpiła niebawem; w tym samym roku oświadczyło Namiestnictwo, że Ministerstwo rolnictwa obejmujące i górnictwo uznało zajmowanie się tą sprawą za przedwczesne i postanowiło wyczekać sprawozdania ze szczegółowych badań geologicznych pokładów solnych, które Ministerstwo skarbu miało właśnie zarządzić w górach wschodniej Galicyi, i przy których miano przedsięwziąć poszukiwania za pokładami węgla.

Jakkolwiek ani jest, ani być może obojętnem dla nas, przez kogo te badania zostały zarządzone, i na czyj koszt wykenane, to zastanawianiem się nad tem odbieglibyśmy od przedmiotu i wkroczyli w dziedzinę polityki ekonomicznej Rządu. Sejm krajowy tak dobrze zrozumiał znaczenie owej odraczającej odpowiedzi, że w kilka dni później wezwał Wydział krajowy do utworzenia samoistnego bióra górniczego. Rokowania o to bióro, mające według opinii niektórych posłów stanowić jedno tylko ogniwo wielkiego planu zbadania przyrodniczych właściwości naszego kraju, ciągnęły się lat cztery i dopiero w r. 1878. wrócono do kwestyi głębokich wierceń. Ankieta zwołana w tym roku przez Wydział krajowy celem omówienia sposobów podniesienia przemysłu górniczego w kraju, i złożona z wybitnych geologów i górników krajowych uznała doniosłość i potrzebę zbadania głębszych pokładów ziemi za pomocą głębokich wierceń, i na podstawie dłuższej dyskusyi wywołanej memoryałem p. L. Syroczyńskiego, inżyniera-górnika ustanowionego w międzyczasie (r. 1877.) przy Wydziale krajowym, poleciła opracowanie tej kwestyi i sformułowanie poglądów dwom członkom ankiety p. Dr. Al. Althowi, o potrzebie i rodzaju głębokich wierceń i ściślejszych badań w kraju, a p. Henrykowi Walterowi, wówczas c. k. starszemu komisarzowi górniczemu we Lwowie, o premiowaniu głębokich wierceń lub szybów i z tychże prowadzonych poprzeczek w terenach naftowych.

Memoryał p. Syroczyńskiego był opracowany pod wrażeniem krajowej wystawy z roku 1877. a co do żądania pomocy od c. k. Rządu stanął autor na stanowisku rezolucyi Sejmu krajowego z r. 1874. Zważywszy zas, że wystawa ta wykazała niski stan i nieumiejętne kierownictwo znacznej części naszych przedsiębiorstw naftowych, górniczych i hutniczych, i że gdyby nie wystawy przedsiębiorstwa J. C. Wysokości Arcyksięcia Albrechta i zarządu salin c. k. Dyrekcyi skarbu, to byśmy musieli przyznać, że kraj cały stoi o wiele poza swymi sąsiadami, podnosił on potrzebę wszechstronnej pomocy naukowej dla górniczego przemysłu i chciał ją widzieć zarówno na szczeblach ludowego i akademickiego nauczania, jak w wyższych samodzielnych studyach naukowych, w dziedzinie geologii przez publikację map i opisów kraju, w chemicznej lub mechanicznej technologii przez publikację oddzielnych, konkursową drogą wynagradzanych monografii. Z dwóch referatów specjalnych, p. Dr. Alth złożył swój memoriał później, bo dopiero w miesiącu Marcu r. 1879. Musimy go jednak przypomnieć pierwej niż memoriał p. Waltera, bo wierny swemu tytułowi o potrzebie i rodzaju głębokich wierceń w Galicyi, dotyczył on kwestyi badań geologiczno-górnich w kraju w ogóle, gdy p. Walter się ograniczył do propozycyi konkretnej, jakim funduszem i gdzie podjąć wiercenia głębsze w celu dopomożenia przedsiębiorstwom naftowym. Jego memoriał będzie dla nas punktem wyjścia do przedstawienia co i dla czego zdziałano w ciągu ubiegłych lat 9ciu.

2) Ś. p. Dr. Alth († 1886) podnosił w swym memoryale, że rudy kruszcowe i inne użyteczne minerały w łonie ziemi zawarte odkrywano dawniej tylko na podstawie znajdowania okazów na powierzchni ziemi (jako wychodne warstw), że jednak dziś już na podstawie naukowej poszukiwania za nimi bywają prowadzone nawet tam gdzie oznak powierzchniowych nie ma, i znajdowanie się minerałów użytecznych w znacznych głębokościach konstatują za pomocą szybów lub otworów świdrowych. Przykład takich badań górniczo-geologicznych świetnym uwieńczonych skutkiem dają nam Prusy, gdzie w Stassfurt na południe od Magdeburga natrafiono



na 60 m. gruby pokład soli potasowych i magnowych, przykrywający bardzo grubą warstwę soli kamiennej. — Północna część Galicyi stanowi w całej jej długości płaszczyznę, której układ geologiczny poznać a więc użyteczność ocenić można tylko za pomocą wierceń głębszych. — Podobnie tylko badania głębsze mogą nas objaśnić o układzie warstw na prawym brzegu Dniestru w zachodnio-południowej części Podola i Pokucia, gdzie warstwy dewońskie i sylurskie (których wychodne są widoczne ku wschodowi) muszą się znajdować pod młodszymi ale niewiadomo jakimi warstwami, gdyż na powierzchni mamy tylko trzeciorzędną formację.

Oprócz tych okolic uważał Dr. Alth za wskazane wiercenia w terenach uznanych jako naftonośne dla celów ściśle już górniczych i przemysłowych, a nie naukowych, i radził podjąć te ostatnie wiercenia niezwłocznie, gdy badania północnej naszej niziny i Pokucia chciał pozo-  
stawić na teraz w zawieszeniu.

Ankieta górnicza i Wydział krajowy aprobowali ten wniosek i dla tego podstawą dalszych czynności były wnioski pana Waltera uzasadnione w memoryale przedłożonym na dniu 6. Września 1878. roku o badaniu pokładów naftowych za pomocą głębokich szybów i z tychże prowadzonych poprzeczek.

Wyszczególniwszy formacje, które wchodziły w skład górotworu Karpat galicyjskich i wymieniwszy z nich te, w których się znajdują kopalnie minerałów żywicznych, twierdził pan Walter, że pomoc, jaką kraj przemysłowi naftowemu przynieść ma, powinna się zawierać w rozwiązaniu tego pytania, czy przy pogłębieniu otworów świdrowych lub szybów w warstwach ropianieckich (dolnych kredowych) ilości nafty znajduwane w tych warstwach będą się prawidłowo zwiększały, lub źródła jej wyraźnie kończyły.

Doświadczenie w roku 1877. upoważniało autora do objawienia zdania, iż wówczas źródła zdawały się wyczerpywać, chociaż ślady nafty nie znikaly; za znakomitą zdobycz dla przemysłowców naftowych uważał on skonstatowanie należyte tego faktu i wyliczał kilkanaście miejscowości, których teren naftowy za należący do ropianieckich warstw uważał.

Badanie miało polegać na wykonaniu szybu przynajmniej 200 m. głębokiego i z niego, ewentualnie 40 m. długiej poprzeczki, a staranne wykonanie i prawidłowe utrzymywanie szybu, którymby można było zjeżdżać na dół i wszelkie geologiczne spostrzeżenia poczynić, oraz prowadzenie zapisek wedle formularza przez komisję górniczą ustanowionego, proponował p. Walter wynagrodzić premią pieniężną, których chciał utworzyć 3, w kwotach 20.000, 15.000 i 10.000 zł. w. a., przyczem jednak wartość uzyskanej ze szybu nafty byłaby przedsiębiorcy od przysługującej mu premii potrąconą.

3. Wniosek ten przekazał Wydział krajowy krajowej Radzie górniczej, i wydelegowana z łona rady specjalna komisja w ciągu tegoż 1879. roku zwiedziła charakterystyczne dla geologii nafty miejscowości kraju, i ważniejsze kopalnie. Dokładne sprawozdanie tej komisji spisane w Przemyśle (we Wrześniu 1879.) i uzupełnione w Ropie (w Maju 1880.), aprobowane przez krajową Radę górniczą motywowało udzielenie subwencji czterem istniejącym już robotom górniczym w kraju — a mianowicie udzielenie:

2.000 zł. W. E. Zielińskiemu i Spółce na pogłębienie otworu świdrowego w Kłęczanach (pow. Nowy Sącz).

2.500 zł. Dr. M. Fedorowiczowi na wykonanie w Łosiu (ad Ropa pod Grybowem) 60 m. długiego chodnika w danej głębokości szybu.

1.500 zł. Wmu Łukasiewiczowi na pogłębienie w Ropiance (pow. Krosno) o 40 m. szybu 180 m. głębokiego, i

1.500 zł. Wmu T. Winnickiemu na pogłębienie 60 m. mierzącego szybu w dobrach kameralnych w Łodynie (pow. Lisko) o 80 m.



Propozycje te były nacechowane chęcią dania pewnych objaśnień o układzie warstw w całym kraju, a więc obejmowały kopalnie w 4-rech odrębnych miejscowościach zachodniej i środkowej Galicji — a oprócz Bereh dotyczyły kopalń położonych w najgłębszym znanym w Karpatach poziomie naftowym.

Rozdzielenie jednak tak małej jak 10.000 zł. w. a. na 4 miejscowości musiało pociągnąć za sobą projektowanie małej tylko ilości roboty w każdym miejscu — i Wydział krajowy w swem sprawozdaniu do Sejmu przedłożonem w roku 1880. (dnia 23. Czerwca L. 23.981) — oświadczył wyraźnie, iż pomocą udzieloną w tych rozmiarach mało światła rzuci na znajdowanie się nafty w głębszych warstwach.

Sprawozdanie to w Komisji sejmowej i u Wysokiego Sejmu znalazło zupełne uznanie. Sprawozdanie komisji pióra ś. p. Dra Mikołaja Żybkiewicza było przejęte całe myślą słów od których się rozpoczynało, że galicyjski przemysł naftowy nie zwrócił na siebie jeszcze tyle uwagi ile zasługuje, że gdy Austria sprowadza nafty zagranicznej rocznie około 1,050.000 cetr. m. wartości 17—23,000.000 zł. w. a., a Galicja w środkowej Europie jest jedynym krajem, w którym się ten minerał znajduje — stanowi przemysł naftowy w Galicji źródło nadzwyczajnego bogactwa krajowego i posiada warunki ogromnego rozwoju.

Sprawozdawca konkludował, że mu należy dać większą i trwalszą pomoc jak 10.000 zł. i Sejm krajowy wówczas przeznaczył na badanie głębszych pokładów przez lat pięć po 10.000 zł. z wolnością użycia w jednym lub drugim roku tego pięciolecia sumy większej niż 10.000 zł. i położył podstawę większej, systematycznej pracy na tem polu.

4. Przygotowane w roku 1879. wnioski Komisji Rady górniczej służyły jako punkt wyjścia tej akcji, i nie odstąpiono od zasady subwencyonowania tylko robót, których wykonanie i częściowe koszty pozostawiono samym przedsiębiorcom\*), ale wnioski poprzednie uległy znacznemu uzupełnieniu. Rozszerzając układ ze ś. p. J. Łukasiewiczem o pogłębienie szybu w Ropiance postanowiono wykonać tam otwór świdrowy do 500 m. głębokości, a więc głębszy o jakie 200 m. niż najgłębszy wówczas istniejący lub projektowany otwór, a szyb zaprojektowany w Łosiu postanowiono doprowadzić do głębokości 200 m. i w tym poziomie dopiero wykonać chodnik, któryby dopiero dokładnie pokazał uławicenie warstw i odpowiednio do tego uławicenia był długi. Przeznaczono oraz subwencję 3.000 zł. w. a. na zamknięcie wody i odpowiednie pogłębienie otworu świdrowego w Schodnicy (pow. Drohobycz), którego wyniki nie mogły być zbadane dla wielkiego tej wody napływu, a ze względu na położenie szybu obok innych naftodajnych kopalń w Schodnicy były i ważne i ciekawe.

Do tych czterech robót (bo pogłębienie otworu świdrowego w Kłęczanach p. Zielińskiego i Spółki nie przyszło do skutku) — przybyły jeszcze jak to uwidacznia tabela znajdująca się w sprawozdaniu Wydziału krajowego przedłożonem Sejmowi krajowemu na dniu 20. Listopada 1885. roku L. W. kr. 57.152, subwencja na pogłębienie szybu w Mencinie W. o 60 m. (w kwocie 4.552 zł.) i subwencja na wykonanie w Jaworowie w terenie tak wodnym, że w nim żaden przedsiębiorca dotychczas nie mógł osiągnąć 20 m. głębokości, otworu świdrowego przynajmniej 100 m. głębokiego i podanie rysunku przebitych tam warstw (w kwocie 1.250 zł. w. a.).

---

\*) Uwaga: Warunek ten, aby właściciel kopalniłożył także na koszt projektowanych robót, potrzebny ze względu na oszczędne szafowanie groszem publicznym, musiał pociągnąć za sobą udzielanie subwencji tylko zamożniejszym przedsiębiorcom, gdyż ubogi nie mógł przyczynić się do najpotrzebniejszych nawet, natychmiast nie opłacających się robót. Większe też tylko przedsiębiorstwa mogły Wydziałowi krajowemu zapewnić dobrą administrację zarządzanemi robotami, a w tych wypadkach, gdzie od tej zasady odstąpiono (subwencje sub 5 i 6), roboty i sprawozdania o nich pozostawiały wiele do życzenia.

Dla jasności przedstawienia powtarzamy tu powołane wyżej zestawienie przyznanych subwencji i wypłaconych na nie kwot.

Wymienienie roboty	Przyznano	Wypłacono	Pozostaje	Stan robót i niewypłacona subwencya
1. Na szyb i otwór w Ropiance od 180—355 m.	14.250	6.490	7.760	w toku
2. Na szyb i chodnik w Łosiu od 140—215 m. i 14 m. chodnika	5.000	3.930	—	zaniechano 1.070
3. Na szyb i otwór świdrowy w Łodynie	2.500	1.708	—	wypowiedziano 792
4. Na odwodnienie i pogłębienie otworu świdrowego w Schodnicy	4.000	3.650	—	ukończono 350
5. Spółce włościańskiej w Suchodole	1.350	850	—	zaniechano 500
6. Na pogłębienie szybu w Menciń W. od 203—263 m.	4.552·37	4.552·37	—	zaprzesztano robót
7. Na wykonanie 2 otworów świdrowych pod żwirowiskiem przesiąkniętym wodą w Jaworowie 120 m.	1.250	1.250	—	sprawozdanie w Kosmosie
8. Na urządzenie kompletnego kanadyjskiego przyrządu wiertniczego w Ropiance i połączenie robót z praktyczną nauką	8.000	8.000*)	—	—
9. Na połączenie robót kanadyjskim przyrządem z praktyczną nauką w Krygu potem Bieczu	4.500	4 500	—	—
Razem	45.402·37	34.930.37*)	7.760	2.712

5. Przechodzimy do jasno przez rezolucję Sejmu krajowego postawionego pytania — jakie korzyści badania te głębszych pokładów ziemi przemysłowi naftowemu przyniosły?

Odpowiedź musimy rozdzielić na dwa punkta, bo z konieczności każda subwencya krajowa miała dwa charaktery i dwie korzyści — ogólną dla całego kraju i lokalną dla kopalni i najbliższej miejscowości.

Otóż co do pierwszej ogólnie krajowej korzyści, to przede wszystkim musimy zaznaczyć, że pierwszą ogólną korzyścią zawotowanych subwencyj było wzmocnienie zaufania ogólnego do tego przemysłu, przyznanie mu doniosłego na jakie zasługuje znaczenia. Gdy w roku 1861. cały kraj zajął się był znalezionymi w łonie ziemi skarbami, było to w imię czego? W imię ochrony własności ziemi i rolnego gruntu. Gdy się podobny fakt w roku 1886. powtórzył, chodziło już o byt i los przedsiębiorców tego przemysłu. Jeśli się ziści nadzieja sprawozdawcy sejmowego

\*) Uwaga. Z tej kwoty udzielonej tytułem pożyczki zwrócono już funduszowi krajowemu kwotę 3.000 zł. w. a.



z roku 1880. ś. p. Marszałka Zyblikiewicza, to niewątpliwie przyczyniło się do tego udzielanie subwencji z funduszu krajowego.

Wymaganiami postawionemi do otrzymania subwencji, wskazano, jak się nim przedsiębiorcy zajmować powinni t. j. że korzystne rezultaty przedsiębiorstwa naftowe dadzą tylko wtedy, gdy na naukowej podstawie oparte, z naukową ścisłością kontrolowane będą. Określenie w każdym wypadku — gdzie udzielono subwencję — pytania, na jakie robota ma odpowiedzieć, wskazanie rezultatu spodziewanego i skonstatowanie, o ile się on sprawdził, dla czego, jaka nastąpiła odmiana, musiało i słusznie podnieść w całym kraju zaufanie, wykazać konieczność naukowej podstawy. Poznano kosztą tych badań, przekonano się, że krajowcy lepszymi są tu doradcami niż cudzoziemcy, i podniesiono poziom przemysłu naftowego w kraju, a opinię jego za granicą.

6. Z pojedynczych zaś prac subwencya w Ropiance, którą otwór świdrowy doprowadzono do głębokości 355 metrów, odkryła fakt nieskonstatowany dotychczas nigdzie, że w warstwach ropianieckich po 200 przeszło metrach, w których alternowały ze sobą łożyska z piaskowcami, spotkano obfity przypływ ropy, gatunku odpowiedniego tym warstwom w sąsiedztwie, chociaż gatunkowo lżejszego. Dla warstw ropianieckich to fakt wielkiej doniosłości — i bezpośrednio zachęca do głębszych w nich robot; przez analogię zachęcił do głębokich wierceń i w innych warstwach, które n. p. w Słobodzie Rungurskiej dosięgły obecnie (Lipiec rok 1887.) 464 metrów. Znalezienie zaś w tej głębokości ropy gatunkowo lżejszej jest faktem, który zajmie w petrografii niepoślednie miejsce, jeśli się będzie powtarzać w innych pracach górniczych.

W najbliższym związku z tą robotą było pogłębienie szybu na Łosiu (pod Ropą), i wykonanie w niem 14 metrów długiego chodnika. Pozostało sporem między geologami, czy te warstwy są równoczesne Ropianieckim, czy trochę młodsze, ale zawierają one niewątpliwie naftę w górnych warstwach, i chodziło o tę samą kwestję co w Ropiance — jak się ukształtują w głębi. Gdy pogłębienie szybu okazało się zbyt kosztownem, a przy dość stromem nachyleniu warstw wymagało znacznych głębokości — zrobiono sztólnię ku spągowi warstw, która wykazała nieregularne tu uławicenie warstw, i nawet miejscami wprost przeciwny ich upad. Komisya musiała przyjść do przekonania, że miejsce do naukowych badań było niestosowne i wstrzymano dalsze roboty, gdyż w miejscu, które podległo wielkim poruszeniom warstw, nie dałyby one wyjaśnienia mogącego być w innem miejscu stosowaniem.

Rysunki obu tych warstw górniczych uzyskały uznanie w kraju i za granicą, jako ciekawe ilustracye geologicznego układu naszych Karpat i w roku 1885. publikowane w pracy pana Leona Syroczyńskiego (*Le pétrole et la cire minérale à l'Exposition d'Auvers 1885. Paris—Liège 1885.*)

7. W młodszej niż poprzednie formacyi geologicznej, bo w eoceńskim piętrze górnych hieroglifów, pogłębiano za subwencję szyb w Łodynie o 72 metrów, bo począwszy od 60 metrów zrobiono 36 metrów szybu, tyleż potem metrów otworu świdrowego. A na tę robotę użyto w okresie 2 lat (1880-1881) tylko 1.023 zł. i dopiero celem podjęcia dalszych po długiej przerwie robót, wstrzymanych z powodu śmierci właściciela kopalni Tomasza Winnickiego, udzielono ponownie zaliczkę 700 zł.

Za podjęciem tej roboty przemawiała wówczas chęć ożywienia przemysłu naftowego w Sanoekim i Liskim powiecie, — który wiele bardzo ucierpiał, i w tej okolicy przed laty 10 chylił się ku upadkowi. Dowodem tego upadku był sam wybór szybu zaledwie 60 metrów głębokiego. Już w tej głębokości rodziło się powątpiewanie o użyteczności roboty, a tak mało kopalń w tej okolicy przedstawiało gwarancję, że potrzebne spostrzeżenia i badania będą wykonane.

Materyalnie dla właścicieli kopalń roboty subwencyonowane opłaciły się dobrze, bo przychód z nafty otrzymanej przy pogłębieniu przewyższył rozcłód cały t. j. nakład przedsiębiorcy i subwencję, posłużył on także dla zachęcenia sąsiednich przedsiębiorców kopalń naftowych do wytrwałej pracy, i okolica Ustrzyk posiada odtąd wydatną kopalnię w Polanach i mimo upadku



dawnych robót w kameralnych dobrach, stało się siedzibą jednego z silniejszych angielskich przedsiębiorstw, prowadzących roboty w Polanie, Ropiance, pod Wańkową i t. d.

Do tego samego co poprzednie rodzaju robót górniczych należy i subwencya udzielenia na pogłębienie szybu w Mencinie w. o 60 m., albowiem kopalnie w tej miejscowości, które w wyższych poziomach wielkie ilości nafty zawierały i stanowiły jako całość jedną z wydawniejszych okolic nafty pod Gorlicami, znacznie zmniejszyły swą wydatność przy pogłębieniu i łożupki plastyczne zastępywały coraz bardziej gruboziarniste piaskowce.

Projektowane pogłębienie nie doszło do zamierzonej głębokości po raz pierwszy dla oplakanych finansowych stosunków przedsiębiorcy, który się go podjął, a po raz drugi i wówczas gdy Wydział krajowy oświadczył, że udzieli subwencji Spółce przedsiębiorców naftowych w tej okolicy — a Spółka ta (w Lipcu 1886.) w obec zagrożonego konkurencją falsyfikatu rosyjskiego istnienia całego w kraju naftowego przemysłu, nie czuła się na siłach robienia doświadczenia bodaj najbardziej dla przyszłości tych kopalń potrzebnego.

8. Z dwóch subwencji, w Schodnicy i w Jaworowie, pierwsza miała na celu próbę odwodnienia szybu i przekonania się, czy w znacznej (320 m) głębokości odkrytym łęgu warstw znajdzie się ropa w odpowiedniej do eksploatacji ilości, druga objaśnienie o układzie warstw w poziomie geologicznie młodszym, bo w miocenie leżących, ale pod żwirowiskami przesiąkniętymi wodą, przez które żaden od lat kilkunastu przedsiębiorca 20 m. otworu nie potrafił zgłębić.

Obie były próbą zamykania wody amerykańskimi rurami, przyrządem, który do roku 1881/2., kiedy te subwencje przyznawano, nie był prawie nigdzie w kraju naszym zastosowany; Wysoka cena tych ciągnionych rur w porównaniu do używanych wówczas powszechnie blaszanych nitowanych i nie udowodniona doświadczeniem pewność korzyści, jakie miało zapewnić ich użycie, wstrzymywała od zastosowania tych nowych rur, dziś za tak niezbędne uznanych.

Udzielenie tych dwóch subwencji stanowi niejako przejście od udzielania subwencji wyłącznie na badania geologiczne przebitych głębszych warstw, do udzielania ich oraz, a od lat 2 przeważnie na wydoskonalenie używanych w kraju przyrządów wiertniczych.

9. Niezwykły rezultat otrzymany w Kwietniu 1884. roku przez cudzoziemskie przedsiębiorstwo w kopalni w Uhercach pod Ustrzykami przy użyciu przyrządów wiertniczych systemu kanadyjskiego, skłonił Wydział krajowy do udzielenia subwencji na sprawienie i umontowanie kanadyjskiego przyrządu wiertniczego, pod warunkiem urządzenia przy kopalni praktycznej szkoły wiercenia tą metodą dla górników i dozorców innych kopalń. Utrzymanie takiej szkoły stanowi jednak dla przedsiębiorstwa i dla kierownika kopalni istotny ciężar i tylko po długich rokowaniach z zarządami kilku kopalń, a mianowicie Wnym Fibichem i Sp. w Ropiance, Wnym K. Moraczewskim i Sp. w Krygu, J. W. Baronem Rhade i Sp. w Zagórz, udało się Wydziałowi krajowemu urządzić w roku 1885 taką szkołę w Ropiance; szkoła w Krygu mimo udzielonej z funduszu krajowego na ten cel subwencji w życie nie weszła.

Było to odstępienie od pierwotnej uchwały Sejmu krajowego przeznaczającej fundusz na badanie głębszych pokładów ziemi, ale oparte niewątpliwie na ogólnie w kraju odczutej potrzebie, bo nie tylko sprawozdanie sejmowej komisji z roku 1884. i 1885. uznawało słuszność tej zmiany, ale i ogół przedsiębiorców reprezentowany przez krajowe Towarzystwo naftowe za nią się niejednokrotnie oświadczał. Żądano nawet więcej, żądano aby Wydział krajowy z funduszu tego samego udzielił subwencji właścicielom fabryk żelaznych i narzędzi wiertniczych, którzyby przyrządy kanadyjskiego wiercenia w kraju wyrabiali, ale subwencya dla fabryk wymagała kwoty, która o wiele przewyższała fundusz przez Sejm krajowy na poparcie przemysłu górniczego przeznaczony.

Udzielono więc tylko za pośrednictwem Banku krajowego (3.000 zł.) pożyczkę nieznaczną fabryce Zieleniewskiego i Sp. w Krakowie z zastrzeżeniem, aby na wystawie w Krakowie w r. b. odbytej, fabryka ta okazała cały zbiór przyrządów wiertniczych, jakie wyrabiać może i stanęła do konkurencji z zagranicznymi fabrykami.



10. Oto jest cel i racja udzielenia każdej poszczególnie subwencji. Każda z nich wzięta odrębnie znaczy mało dla kraju, ale też do najkosztowniejszej pracy, jaką zaprojektowano (w Ropiance), dołożył fundusz krajowy 6.490 zł. w. a. Razem stanowią one całość i dają obraz usiłowań, które z polecenia Wysokiego Sejmu podjął Wydział krajowy wspólnie z najwybitniejszymi geologami w kraju i głównymi przedsiębiorcami przemysłu naftowego, a w porozumieniu z Wydziałem krajowego Towarzystwa naftowego.

Dla ocenienia pożytku, jaki one przemysłowi naftowemu przyniosły, trzeba koniecznie mieć na uwadze stan kopalnictwa naftowego w roku 1878. i 1879., któremu zaradzić i pomóc było zadaniem tych prac, a którego obraz prawdziwy mieliśmy na wystawie krajowej roku 1877. we Lwowie. Wszyscy fachowi i wszyscy znawcy, którzy oceniali wystawy krajowe w roku 1877. (Lwów), w roku 1882. (Przemyśl) i w roku 1887. (Kraków), przyznawali wielki, bardzo wielki postęp kopalnictwa naftowego na tych trzech wystawach, zdziałany pośrednio kierunkiem prac i spostrzeżeń zainicjowanych pod egidą Wydziału krajowego. W sprawozdaniu z robót górniczych t. j. w mapach i przekrojach kopalń naftowych, wprowadzono naukę zamiast perspektywicznej dowolności, w układzie i oznaczaniu warstw znać studia geologiczne okolicy, a nie tylko oznaki mineralogiczne. Krajowe Towarzystwo naftowe na ostatniej wystawie okazało zbiór kompletny okazów surowców naftowych ze wszystkich prawie miejscowości w Galicyi i okazy skał, w jakich się nafta u nas znajduje. Dla wystawy w r. 1877. nikt o takim zbiorze nie myślał.

Zkądinał dla ekonomisty i przemysłowca jest niewątpliwem, że tylko wielki postęp w naukach górniczych i jego technice mógł spowodować tak znaczny wzrost przemysłu i produkcji naftowej jak to wskazało przedstawienie graficzne przygotowane na wystawę w Krakowie (Wrzesień b. r.) przez pana Leona Syroczyńskiego inżyniera górniczego.

Wszak produkeya ze 121.979 entr. m. w cenie 9 zł. 93 ct. za entr. m. w roku 1877., wzrosła w ciągu lat 10 do 499.729 entr. m. w cenie 4 zł. 18 ct. za entr. m. a mimo iż cena spadła o 60%, pracujemy i pracujemy z zyskiem.

Ale tylko świadectwo obcych lub na szerszej arenie niż własny kraj zdobyte, bywa uważane za bezstronne. Dla tego zacytujemy, że na zjeździe polskich przyrodników i lekarzy w Poznaniu w r. 1883., przedmiot ten był dwoma odczytami (pana Leona Syroczyńskiego) „O korzyściach jakie badania naukowe przyniosły przemysłowi naftowemu w Galicyi“ na ogólnem zebraniu i na posiedzeniu sekcji przyrodniczej, poddany pod ogólną dyskusję i uzyskał powszechne uznanie; w roku 1885. na powszechnej wystawie w Antwerpii zbiorowa wystawa produktów nafty i wosku ziemnego, urządzona przez krajowe Towarzystwo naftowe, uzyskała najwyższe nagrody, a w tymże roku na kongresie górników odbytem w Budapeszcie (Wrzesień) z wielkiem uznaniem podnoszono starania naszego kraju około podniesienia naftowego przemysłu.

A że ta sława nie książkowa tylko, nie teoretycznymi wywodami zdobyta, ale czynem zasłużona, to dowodzi fakt powoływania naszych uczonych jako ekspertów za granicę państwa i Europy i ta wyprawa naukowo-techniczna do południowej Ameryki, gdzie cała brygada (10) pracowników górniczych ztąd zaangażowanych do poszukiwań w tym dalekim kraju wywiązała się doskonale z przyjętych zobowiązań, a młody uczony, uczeń tutejszego Uniwersytetu, przez 5 lat użyty do badań geologicznych terenów naftowych (Dr. R. Zuber) okazał się być zdolnym kroczyć po śladach J. Domejki.

Skoro więc jest faktem, że kraj przychodził w pomoc przemysłowcom naftowym we wszystkich kierunkach, a przemysł ten w ciągu ostatnich lat 10. tak niezwykły postęp wykazuje, niech będzie wolno powiedzieć, że subwencye krajowe, tak samo jak popieranie badań naukowych, istotną mu przyniosły korzyść.

Lwów, w Październiku 1887.

*Leon Syroczyński w. r.*  
inżynier górniczy Wydziału krajowego.

